

**prof. Krzysztof J. Kurzydłowski** - Zastępca Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych:

1. Podaż usług z zakresu B&R jest w Polsce słaba. Sytuacja przypomina historyczny już etap rozwoju handlu, który kojarzy się z łózkami polowymi i "szczękami". Zespoły naukowe realizujące badania kontraktowe są rozproszone tematycznie i geograficznie, nie mają właściwego wsparcia technicznego, nie wykazują zdolności organizacji w większe, krajowe i międzynarodowe przedsięwzięcia.
2. Popyt na usługi badawczo-rozwojowe jest słaby i nie pozwala na szybki rozwój bazy naukowej. Słabość tego popytu jest w pewnym stopniu związana z niedostatecznym wykształceniem wielu potencjalnych nabywców, zwłaszcza z sektora prywatnego.
3. W Polsce w ciągu 12 ostatnich lat przeszkolono prawie całą aktywną część przedsiębiorców w zakresie podstaw ekonomii rynkowej. Brak było natomiast szkoleń z zakresu nowych materiałów, technologii i rozwiązań technicznych. Do sukcesu potrzebny jest nie tylko "biznes plan", ale także nowoczesny produkt.
4. Brak jest długofalowej wizji rynku usług B&R i roli, jaką ma na nim odegrać państwo. W chwili obecnej obserwuje się subsydiowanie rozpoznanego systemu "podaży". Potrzebny jest system pobudzenia popytu.
5. Jeśli chodzi o firmy ponadnarodowe działające w Polsce, to należy stwierdzić, że naukowcy polscy konkurują na globalnym rynku światowym. Jest to zatem często konkurencja "straganiarzy" z butikami, albo supermarketami. Aby zajrzeć na stragan trzeba kierować się ciekawością. Na ogół kupuje się tam rupiecie, ale można tam znaleźć bardzo cenne rzeczy.